

# **Księga Aggeusza**

Biblia do czytania

W drugim roku króla Dariusza, w szóstym miesiącu, pierwszego dnia tego miesiąca, słowo Pana doszło przez proroka Aggeusza do Zorobabela, syna Szealtiel, namiestnika Judy, i do Jozuego, syna Josadaka, najwyższego kapłana, mówiące:

— Tak mówi Pan zastępów: Ten lud powiada: „Jeszcze nie nadszedł czas, czas budowania domu Pana.”

Wówczas słowo Pana doszło przez proroka Aggeusza mówiące:

— A czy dla was jest to czas, abyście mieszkali w swoich domach wyłożonych deskami, podczas gdy ten dom leży opustoszały? Teraz więc tak mówi Pan zastępów: Zastanówcie się nad swoimi drogami. Siejecie wiele, a mało zbieracie, jecie, ale się nie nasycacie, pijecie, ale nie gasicie pragnienia, ubieracie się, lecz nikt nie może się ogrzać, a ten, kto gromadzi zarobek, gromadzi go w dziurawym worku.

— Tak mówi Pan zastępów: Zastanówcie się nad swoimi drogami. Wstąpcie na tę górę i sprowadźcie drewno, zbudujcie ten dom, a upodobam go sobie i będę uwielbiony, mówi Pan.

Liczyliście na wiele, a oto było tego mało, a to, co przynieśliście do domu, ja rozdmuchałem. Dlaczego? — mówi Pan zastępów.

— Dlatego że mój dom jest pusty, podczas gdy każdy z was troszczy się o swój dom. Dlatego niebo wstrzymało nad wami rosę, a ziemia wstrzymała wydawanie swego plonu. Sprowadziłem suszę na tę ziemię, na te góry, na pszenicę, na moszcz i na oliwę, na to, co ziemia wydaje, na ludzi i na bydło, i na wszelką pracę rąk.

Wtedy Zorobabel, syn Szealtiel, i najwyższy kapłan Jozue, syn Josadaka, oraz cała resztką ludu wysłuchali głosu Pana, swego Boga, i słów proroka Aggeusza, ponieważ posłał go Pan, ich

Bóg, a lud bał się Pana. Wtedy Aggeusz, posłaniec Pana, przemówił do ludu, głosząc przesłanie Pana:

— Ja jestem z wami, mówi Pan.

I Pan wzbudził ducha Zorobabela, syna Szealtiel, namiestnika Judy, i ducha Jozuego, syna Josadaka, najwyższego kapłana, oraz ducha całej reszty ludu, tak że przyszli i podjęli pracę przy domu Pana zastępów, swego Boga, dnia dwudziestego czwartego, szóstego miesiąca, w drugim roku króla Dariusza.

### **Przyszła chwała odbudowanej świątyni**

W siódmym miesiącu, dwudziestego pierwszego dnia tego miesiąca, słowo Pana doszło przez proroka Aggeusza mówiące:

— Mów teraz do Zorobabela, syna Szealtiel, namiestnika Judy, i do Jozuego, syna Josadaka, najwyższego kapłana, oraz do reszty ludu: Któż pozostał pośród was, który widział ten dom w jego dawnej chwale? A jakim go teraz widzicie? Czy nie wydaje się wam, że jest niczym w porównaniu z tamtym? Teraz jednak umocnij się, Zorobabelu, mówi Pan, umocnij się, Jozue, synu Josadaka, najwyższy kapłanie, umocnij się też, cały ludu tej ziemi, mówi Pan, i pracujcie. Ja bowiem jestem z wami, mówi Pan zastępów. Zgodnie ze słowem, przez które zawarłem z wami przymierze, gdy wyszliście z Egiptu, mój Duch jest stale wśród was, nie bójcie się.

— Tak bowiem mówi Pan zastępów: Jeszcze raz, po krótkim czasie, wstrząsnę niebem i ziemią, morzem i lądem. Wstrząsnę wszystkimi narodami i przyjdzie Pożądany przez wszystkie narody. I napełnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów. Moje jest srebro i moje jest złoto, mówi Pan zastępów. Chwała tego

domu będzie większa od tej, jaką miał tamten dawny, mówi Pan zastępów, bo to miejsce obdarzę pokojem, mówi Pan.

## **Odbudowa świątyni warunkiem błogosławieństwa pracy**

Dnia dwudziestego czwartego, dziewiątego miesiąca, w drugim roku Dariusza, słowo Pana doszło przez proroka Aggeusza mówiące:

– Tak mówi Pan zastępów: Zapytaj teraz kapłanów o prawo: Gdyby ktoś niósł poświęcone mięso włożone za połą swojej szaty, a połą dotknął chleba, potrawy, wina, oliwy lub jakiegokolwiek pokarmu, czy to stałoby się poświęcone?

Odpowiedzieli kapłani:

– Nie.

Wtedy Aggeusz zapytał:

– Jeśli ktoś, będąc nieczysty od zwłok, dotknie którejś z tych rzeczy, czy staje się ona nieczysta?

Odpowiedzieli kapłani:

– Stanie się nieczysta.

Wtedy Aggeusz odezwał się i powiedział:

– Taki jest ten lud, taki jest ten naród przede mną, mówi Pan, takie jest każde dzieło ich rąk, i wszystko, co tam składają w ofierze, jest nieczyste. Teraz więc, proszę, zastanówcie się, jak się wam powodziło od dzisiejszego dnia do minionych dni, zanim ułożono kamień na kamieniu w świątyni Pana. Dawniej, gdy ktoś przyszedł do stosu zboża z dwudziestu miar, było ich tylko dziesięć, gdy przyszedł do prasy, aby naczepać pięćdziesiąt wiader wina, było ich tylko dwadzieścia. Karałem was suszą, pleśnią i gradem we wszystkich dziełach waszych rąk, lecz żaden z was nie wrócił do mnie, mówi Pan.

— Zastanówcie się teraz nad okresem od dzisiejszego dnia po dni minione, od dnia dwudziestego czwartego, dziewiątego miesiąca, to znaczy od dnia, w którym położono fundament świątyni Pana, zastanówcie się. Czy ziarno jeszcze jest w spichlerzu? I owszem ani winorośl, ani drzewo figowe, granatowe i oliwne nie wydały jeszcze owocu. Od tego dnia będę wam błogosławił.

### **Obietnica dana Zorobabelowi**

Potem słowo Pana doszło po raz drugi do Aggeusza dnia dwudziestego czwartego tego miesiąca mówiące:

— Mów do Zorobabela, namiestnika Judy: Ja wstrząsnę niebiosami i ziemią. I przewrócę tron królestw, i zniszczę moc królestw pogan, przewrócę także rydwany i tych, którzy na nich jeżdżą, i upadną konie i ich jeźdźcy, każdy od miecza swego brata.

— W tym dniu, mówi Pan zastępów, wezmę cię, Zorobabelu, mój sługo, synu Szealtiela, mówi Pan, i uczynię cię niczym sygnet. Ja bowiem wybrałem ciebie, mówi Pan zastępów.